

Prenumerata:

we Lwowie:
Miesięcznie ... 1 K 50 h.
Kwartalnie ... 4 „ 50 „
Rocznie ... 18 „ — „
Za dostawę do domu
30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monar-
chii austriackiej:
Miesięcznie ... 2 K — h.
Kwartalnie ... 6 „ — „
Rocznie ... 24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie ... 2 K 30 h.
Kwartalnie ... 6 „ 85 „
Rocznie ... 27 „ 25 „
Numer we Lwowie 6 h.
na prowincyi ... 8 „
na dworcach ... 10 „

DZIENNIK

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:

Zwykle inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.

Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.

Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.

Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.

Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcja i administracja: ul. Kopernika 1. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stronice.

Od Wydawnictwa.
Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* Dziś uroczystie poświęcono i otwarto nowy gmach polikliniki powszechnej we Lwowie przy ul. Lindego.

* Sprawa skradzenia na poczcie krakowskiej listów pieniężnych z Ameryki przybiera poważne rozmiary. Jednego urzędnika zasuspendowano.

* Voss. Ztg. „zaprzecza doniesieniu „Czasu“ o zjeździe cesarza w Skierniewicach.

* Sytuacja strejkowa we Włoszech jest po ważna. Dotychczas strejkują robotnicy w Medjolan, Monzy i Genui.

* Położenie Rosyan w P. Artura ma być beznadziejne. Aleksiejew zawiadomił cara, że twierdza Łada dzień padnie. Stessel chce się poddać. Rosyianie stracili mieli pod Liaojanem 21.500 żołnierzy, 250 oficerów i 2 generałów. Straty w materiale obliczają na 67 milj. Wobec mobilizacji w Warszawie powołano do armii i służby kolejowej na d. Wschódzie wszystkich oficerów rezerwy, służących na kolejach.

Rosyianie fortyfikują Tielin i wkraczają na terytorium chińskie.

Dyaryusz.

Sobota 17 września 1904.

Imiona. Rzym. kat. Lamberta b. — Grec. kat. Wawily sw. — Słow. Drogosł. — Wschód słońca 5:37 zachód 6:14.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Dziewczyna z folkami“.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczyki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyl. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 80 hal. Salon sztuk pięknych p. Latura (pl. św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 80 hal., młodzież szkol. 20 halery.

Niedziela 18 września 1904.

Imiona. Rzym. kat. Tomasza — Grec. kat. Zach. — Słow. Dobrowit. — Wschód słońca 5:41 zachód 6:08.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: Popołud., „Słodka dziewczyna“, wieczorem „Eros i Psyche“. — Teatr ludowy: „Pan Zolkiewicz“.

W miejskiem Muzeum przemysłowym otwarcie wystawy „Ligi przemysłowej“ o godzinie 12 w południe.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 17/9. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117.45. Renta majowa 99.25. Węg. renta kor. 97.15, Akcje austr. Zakł. kred. 653.75. Akcje węg. Zakł. kred. 762.00. Akcje Anglobanku 281.00, Akcje Unionbanku 528.50, Akcje Bankvereinu 543.25, Akcje Laenderbanku 442.00, Akcje Kolei państw. 645.00, Lombardy 87.50, Akcje kolei Elbenthal 000.00, Akcje Fabryki broni 000.00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000.00, Alpiny 473.50, Akcje Rima Muranyi 513.00, Akcje Prask. Tow. żelaz. 24.47. Losy tureckie 134.75, Ruble 253.75 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99.00, 4 1/2 prc. listy zast. Banku hipotecz. 101.70, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99.50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99.40, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99.37.

Uspokobienie: silne.

Wiedeń. 17/9. (Tel. „Dnia“). Giełda połudn. g. 12.30 w południe.

Marki 117.45, Renta majowa 99.25. Węg. renta koron 97.15, Akcje austr. Zakł. kred. 653.50, Akcje węg. Zakł. kred. 762.00, Akcje Anglobanku 282.00, Akcje Unionbanku 533.50, Akcje Bankvereinu 543.50, Akcje Laenderbanku 443.50, Akcje kolei państw. 645.25, Lombardy 87.50, Akcje kolei Elbenthal 423.50, Akcje fabryki broni 481.50, Akcje tytoniowe 348.—, Akcje Alpiny 472.50, Akcje Rima Muranyi 513.50, Akcje Prask. Tow. żelaz. 24.47. Losy tureckie 134.75, Ruble 253.75.

Uspokobienie: silne.

Berlin. 17/9. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcje kredytowe 205.35, Tow. Dysk. 191.75.

Uspokobienie: nierozstrzygnięte.

Wiedeń. 17/9. (Tel. „Dnia“). Zamknięcie giełdy g. 2.—.

Akcie austr. Zakład kredyt. 666.25, Akcje węg. Zakł. kred. 764.50, Anglobanku 282.00, Unionbanku 533.50, Laenderbanku 442.75, Bankvereinu 543.25, Bodencredit 957.00, Galic. banku hipot. 542.—, Kolei państw. 646.25, Kolei połud. 87.—, Kolei Elbenthal 423.—, Kolei północnej 55.20, Kolei czerniowickiej 578.00, Alpiny 474.50, Rima Muranyi 512.50, Prask. Tow. żelaz. 24.35, Fabryki broni 479.50, tureckie tytoniowe 349.00, Galic. karpac. Tow. nawarowego 1048, Obl. węgier. indem. 97.30, Renta majowa 99.35, Austr. renta kor. 99.25, Węg. renta kor. 97.15, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99.37, 4 prc. listy Banku hip. 99.00, 4 1/2 prc. listy Banku hip. 101.70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112.00, 4 prc. listy Banku krajow. 99.40, 4 1/2 prc. listy Banku kraj. 101.75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103.45, 4 prc. gal. obl. propin. 99.75, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99.50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97.25, Losy tureckie 135.00, Marki 117.45, Ruble 253.50.

Uspokobienie pomysłne. Papiery bankowe, akcje przemysłowe, obligacje bułgarskie idą w górę. Montany spokojniejsze.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 17/9. (Tel. „Dnia“).

Pszenvica na maj — do —, na październik 10.35 do 10.36, na kwiecień 10.72 — 10.73. Zyto na październik 7.66 do 7.67, na kwiecień 8.07 do 8.08. Owies na maj — do —, na październik od 6.87 do 6.88, na kwiecień od 7.24 do 7.25. Kukurydza na sierpień od 0.00 do 0.00, na wrzesień od 7.10 do 7.11, na maj 1905 od 7.18 — 7.20. Rzepak na sierpień 11.70 do 11.80.

Oferty na pszenice: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Uspokobienie: słabe.

Pogoda: Pada deszcz.

Wiedeń. 16/9. (Tel. „Dnia“).

Pszenvica 00.00 do —, Pszenica nowa — do —, Zyto 0— do 0.00. Jęczmień 0.00 do 0.00. Kukurydza 7.50 do 7.75. Owies 7.00 do 7.20. Rzepak — do —.00.

Pogoda: pochmurno, deszcz.

(Notowania Banku rolniczego we Lwowie).

Lwów, dnia 17 września br. Dziś notujemy za 50 Kgr. loco Lwów.

(Waluta koronowa).

Pszenvica gotowa 8.75 do 9.—, Pszenica na termin 8.50 do 8.75, Zyto gotowe 6.80—7.10, Zyto na termin 6.50 do 6.75, Owies obrocny na termin 6.40 do 6.60, Jęczmień pastewny 6.35 do 6.50, Jęczmień browarn. 7.25—7.75, Rzepak 10.50—10.75, Lnianka 0—do 0.00, Groch pastewny 7.00—7.50, Groch do gotowania 8.00 do 9.75, Wyka 6.00—6.50, Bobik 6.25—6.50, Hreczka 9.25—9.50, Kukurydza nowa 0.00 do 0.00, Kukurydza stara 8.10 do 8.25, Chmiel za 56 kilo 210— do 315.00, Konieczyna czerwona 00.75 do —.80, Konieczyna biała —.55 do —.60, Konieczyna szwedzka —.55 do —.65, Tymotka —.24 do —.28, Spirytus paritas Tarnopol gotowy 00.00 do 00.00, Spirytus paritas Tarnopol na termin 48.00 do 49.50, Spirytus ekskontyngentowany 35.75 do 36.—.

Wobec silniejszej podaży i rezerwy ze strony młynów, ceny więcej nominalne. Tendencja zniżkowa przeważa.

Generalny strejk we Włoszech.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Pomimo patryotycznego podniecenia, wywołanego narodzinami następcy tronu — sytuacja obecna, wywołana krawamymi zajściami w Boggero, jest bardzo poważna. Zdaje się, że ogólny strejk wejdzie w życie. Cenzura nie przepuszcza depesz zagranicę.

Berlin. ((Tel. wł. »Dnia«). »Vorwärts« donosi, że wskutek obostrzeń cenzury włoskiej, nie odebrał dotychczas żadnych depesz o sytuacji strejkowej. Organ ten twierdzi, że położenie jest groźne i strejk niewątpliwie się rozpocznie na całym półwyspie.

Rzym. (Tel. »Dnia«). Agencja Stefania donosi: Strejk, wywołany zajściami w Buggero, ograniczył się dotychczas na Genuę, Medyolan i Monzę. Ponieważ personal gazowni miejskich przyłączył się do strejku, ulice miast były wczoraj w nocy nieoświetlone. W Genui strejk powszechny minął dotychczas bez poważniejszego wypadku. W Medyolanie urządzono na placu Katedralnym demonstrację. Wielu demonstrantów wtargnęło do szynku Vazanova i w bójce zabiło tam lekarza Cantole. W Monzy roboty dziś napowrót podjęto.

Medjolan. (Tel. wł. »Dnia«). Wskutek ogólnego strejku, gazety tu nie wyszły. W Monzy strejkują 10.000 ludzi.

Pogadanki o wojnie.

Co dalej?

(Z.) Nie ulega wątpliwości, że Kuropatkin już się wymknał, że przemaszerał z główną armią Mukden i dalej podąża na północ. Jedna partya korespondentów zapewnia, że odwrót ten odbywa się w największym popłochu, inna znowu daje słowo honoru, że »zwycięskie« ofiarowanie się Rosyan nie pozostawia nic do życzenia, a duch żołnierzy znakomity. Prawda leży zapewne po środku.

Jeżeli Kuropatkinowi udało się wyprowadzić przynajmniej część swej rozbitej armii ze sfery nieprzyjacielskiego ognia w taktycznych jednostkach, a nie w bezładnej kupie, jeżeli te jednostki dadzą się jeszcze powodować rozkazem oficerów, to przynajmniej ma trzeba, iż dokazał wielkiej sztuki.

Cała też akcja wojenna najbliższych tygodni, zależeć będzie od owej sztuki, tj. od tego, w jakim stanie znajdują się obecnie rozgromione rosyjskie oddziały.

Mukden jest niejako linią demarkacyjną pościgu japońskiego. Pościg ten nie ma innego na razie znaczenia, jak tylko zajęcie Mukdena przedtem, nim Rosyanie ochłoną po otrzymanych razach, Japończykom bowiem zależy bardzo na tem, aby święte miasto zająć jaknajmniejszym krwią rozlewem i nie niszczyć go bombami i granatami.

Ten zamiar — zdaje się — już został osiągnięty.

Tu powinni Japończycy przystanąć, odetchnąć, wypocząć, rozpatrzeć się i ułożyć dalszy plan kampanii; w wojnie bowiem tak jak w codziennem życiu: człowiek dąży do jakiegoś celu, nie patrzy na boki, nie chce o niczem innym myśleć, jak tylko o tym głównym swoim celu — a gdy go zadyszany dopiął, staje i oddaje się refleksjom.

A refleksye w obecnej chwili zarówno po stronie Japończyków, jak i Rosyan, baczniejszą są na przyszość znaczenia.

Kto w tem właśnie miejscu nitkę szczęścia uchwyty i pójdzie za kłębkami Aryadny, ten wybrnie z labiryntu — kto jej nie dojrzy, zginie!

Zagranica słusznie zwie Liaojang zasłoną pierwszego aktu wojennego dramatu, tu bowiem istotnie dłuższa pauza nastąpić mu-

si i stuknięcie w pałce: którą dalsza droga?

Jeżeli tedy Japończycy przystaną nieco w tem miejscu i pozwolą Kuropatkinowi także wythnać, to i on zdany obecnie na łaskę i niełaskę nieprzyjacielskiej ofensywy, niepewny, chwiejny, zdemoralizowany niepowodzeniem, będzie mógł przyjąć do siebie i coś pomyśleć o własnym planie, niezależnym od warunków, jakie mu Japończycy podykują.

Sytuacja obecna daje pole bardzo szerokiej kombinacji; występują bowiem w tej chwili na widok dwie tendencje dwu generalnych sztabów, z których jeden (japoński) pragnie nie utracić osiągniętych nadludzkiem wysiłkiem korzyści, drugi zaś (rosyjski) starać się będzie naprawić dotychczasowe błędy i przejść ze stanowiska biernego do czynnego.

Z owych tendencji wyłaniają się następujące zasadnicze pytania:

1) Czy Rosyanie coina się odrazu do Charbina, czy takie radykalne cofanie się leży w ich interesie, czyli też jeszcze raz usadowią się w jakimś gnieździe między Charbinem a Mukdenem i tu stworzą drugi Liaojang, aby później wyjść z niego w roli zaczepnej.

2) Czy Japończycy zamierzają dążyć aż pod Charbin i tam zadać cios śmiertelny przeciwnikowi, lub też czy zadowolnią się dotychczasowemi zdobyczami, a w szczególności sercem Mandżurji (Mukdenem) i prawą ręką tej prowincji Portem Artura i przejdą dobrowolnie z ofensywy w defensywę, starając się daleko mniejszym wysiłkiem i nakładem krwawej pracy zmusić Rosyę do nadludzkich wysiłków, któreby ją finansowo zrujnowały i do zawarcia pokoju na niekorzystnych warunkach zmusiły.

Pytania powyższe postaram się omówić w następnych pogadankach.

Z KRAJU.

Z Krakowa nam donoszą: Rada m. Krakowa, wysłała p. Wdowiszewskiego, dyrektora budownictwa miejskiego, przed kilku miesiącami za granicę, celem wzięcia większych miast i poczynienia w nich studyów nad najnowszemi zarządzeniami pod względem porządku i czystości. Sprawozdanie z tej podróży opuści w tych dniach

ostatni mógłby śmiało zdołać każdą stolicę. Choć z biegiem czasu wystawiono wiele rzeczywiście pięknych budowli, jak: kasyno końskie, hotel George'a, muzeum przemysłowe itd., to przecież Lwów nie wywiera wrażenia wielkiego miasta. Winę ponosi prawdopodobnie ta okoliczność, że *gras* kamienic lwowskich, to budynki niskie, małe, zdaje się obliczone na spekulację i wybudowane naprędce, byle »przed zimą pod dach wyprowadzić«.

Dziwi mnie też, że obecnie, gdy we Lwowie wody — nawiasem mówiąc: wybornej — podostatkiem, nie skrapia się dostatecznie ulic i chodników. To, że stróż kamieniczny, i to co dziesiąty, 3 razy na dzień, wychodzi z konewką i flegmatycznie leje zakretasy po chodniku — to stanowczo za mało. Tu może pomódz prąd z hydranta. Wtedy dopiero miasto wyglądałoby schludnie! Ale gdzie nam do tego! W wędrownce mej docieram do parku Kilińskiego. Park — jak na Lwów — bardzo pięknie utrzymany, malowniczy, śliczny. Prawdziwa chluba Lwowa.

Jako przejezdny muszę się jednak poskarżyć, że na ulicy Karola Ludwika napadają mnie jacyś faktoryzy i dyskretnie poczynają szeptać. Zapewne myślą, że potrzebują kredytu! Albo przyczepi się, jak pijawka, chłopak z kopertą w rękę.

prasy drukarskie, i zawierać ono będzie następujące rozdziały:

1) ogólny pogląd na organizację zakładów czyszczenia miast, 2) usuwanie zmiotków domowych we własnym zarządzie miasta, 3) czyszczenie ulic i placów, 4) skrupiatanie ulic, 5) uprzążanie śniegu, 6) publiczne miejsca ustępowe.

— Po kilkumiesięcznej przerwie otwarto się wczoraj na nowo podwoje teatru ludowego przy ulicy Krowoderskiej, gdzie ustanowiony z ramienia Tow. »Oświaty ludowej« nowy kierownik teatru p. Kazimierz Gabryelski, zorganizował trupę artystów, wystąpił z pierwszym inauguracyjnym przedstawieniem. Bardzo szczęśliwym był wybór »Karpackich górali« na ten pierwszy wieczór, który miał być popisem sił i środków teatru ludowego.

— »Jury« wystawy metalowej ukończyła wczoraj swe czynności. Przyznanie nagród ogłoszone będzie w poniedziałek.

O godzinie 9 wieczorem odbyła się w sali Towarzystwa strzeleckiego uczta na cześć członków »jury«, urządzona przez wystawców.

— Od 1. października otwarte tu zostaje biuro filialne »Związku fabrycznego« i Ligi pomocy przemysłowej.

Z Przemysła nam donoszą: W mieście naszym szerzy się gwałtownie epidemia szkarlatyny. Według zapisków miejskiego biura sanitarnego zapada w tygodniu po 40 osób na tę straszną chorobę, której wynik jest bardzo często śmiertelnym. Konduktorowi kolej. p. Górskiemu umarło w przeciągu dziesięciu dni troje dzieci na szkarlatynę. Rada miejska wyasygnowała 2000 kor. na budowę baru izolacyjnego.

Z Drohobyża nam donoszą: Sensacyjną dnia i przedmiotem rozmów, jest tajemnicze zniknięcie panny Laury Liebermannówny 16-letniej córki pana Józefa Liebermanna, właściciela rafinerji nafty. Dnia 8. bm. wydalili się z domu rodzicielskiego, znikła pna Liebermannówna bez śladu, a wszelkie poszukiwania za nią pozostały bez skutku. Rodzice przypuszczają, iż ukrywa się w jakimś klasztorze celem przyjęcia wiary chrześcijańskiej.

Z Gorlic piszą nam: Sprawa utworzenia gimnazjum w Gorlicach weszła znowu w stadium niepewności. Na wiosnę br. gimnazjum gorlickie postawione było *primo loco* w budżecie państwowym, o czem »Dzień« w swoim czasie doniósł. Obecnie — jak

— Sztuka stosowana! Jaśnie panie hrabio, nic dziś jeszcze nie jadłem!

Lub: — Pan dobrodziej kupi fiołki dla pani! Konwalie krajowe, różę francuską!

Istna męka...
Temu piątku... temu dwa centy...
Gdzież jest ten, któryby ochraniał przechodnia?

Schodzę na wały. W dali teatr! Wspaniały! Szkada, że nie stoi wyżej; trochę się gubi.

Grano: »Dziewczę z fiołkami«. Widziałem tę operetkę we Wiedniu; więc mimo woli nasuwa się porównanie, z którego jednak nie chcę czynić użytku. Śmiało jednak mogę powiedzieć, że siły takie, jak Kliszewska, Okoński, Malawski i Lopatyńska, mogą się równać z artystami scen pierwszorzędnych. Niestety, kołą w oczy błędy w reżyserji. Tak np. w I. akcie, w piwiarni, gdzie piwo szynkuje wprost z beczki, lokaje występują w czerwonych frakach! Niemożliwą wydała mi się przedstawicielką Flory Stibelli i debutant hr. Willy.

W końcu kilka słów o Lwowiankach. Trochę bez życia, lecz piękne buziaki. Rządzą znaleźć w jakimś mieście tyle pięknych twarzątek.

Lecz wszystkie jakieś smutne...
Więcej życia! szyku! Głowy do góry!...

Dr. Piskorz.

Z wrażeń przejeźdnego we Lwowie.

Po kilkuletnim pobyciu za granicą, wracając do Lwowa.

Pociąg błyskawiczny wtoczył się do hali. Wspaniałe oświetlenie. Dworzec imponuje prostotą. Razi tylko mnóstwo prywatnych anonsów, zły gatunek majoliki w tunelach i niesolidne wykonanie napisów.

Dorożki lwowskie wykazują stanowczo postęp. Szkada jednak, że woźnice mają podartą odzież. Jeżeli już trudno o schludne ubranie, to należałoby przynajmniej wprowadzić jednolite okrycie głowy. Mój dorożkarz miał kapelusik »Girardi«, przesyty na wylot — zdaje się — kulą japońską!

Ulice Sapięhy, Mickiewicza 3. Maja, wywierają nadzwyczaj dodatnie wrażenie, dzięki starannie pielęgnowanym drzewom po obu stronach ulicy. Z uznaniem dla miasta trzeba podnieść kulturę ogrodów i drzew na placach i ulicach publicznych.

Przejeżdżam przez plac Akademicki... Koło literacko-artystyczne stanowczo więcej przysłużyło się Fredrze otoczeniem pomnika drzewami, aniżeli postawieniem samego monumentu. Dziś drzewa te oceniają już dostatecznie, to nieudałe i nie wytrzymałe najlżejszej krytyki dzieło!

Jakżeż inaczej wygląda pomnik Sobieskiego i Gołuchowskiego! Zwłaszcza ten

słychać — ministerstwo finansów sprzeciwia się temu i zachodzi poważna obawa odłożenia tej sprawy *ad calendas graecas*. Trudno tu powstrzymać się od krytyki zachowania się naszej reprezentacji miejskiej. Wysłałiśmy deputację kilkakrotnie do Lwowa i Wiednia. Jeździłiśmy wszędzie, gdzie było i nie było pogo. A tylko teraz, podczas pobytu dra Koerbera w Galicyi, nie wpadło nam na myśl przejechać się do prezydenta ministrów do Jasła, celem przedłożenia jeszcze raz naszej prośby i uzyskania przyrzeczenia poparcia z jego strony. Natomiast konkurencyjne nam Jasło nie zapomniało prosić o filię gimnazjum. Mamy jednak nadzieję, iż Magistrat gorlicki nie zaopinie tej tak ważnej dla miasta sprawy, i że poseł gorlicki ks. Pastor, o którego względach u dra Koerbera jesteśmy poinformowani — naciśnie wszystkie sprężyny, aby zabieg jego około utworzenia gimnazjum w Gorlicach uwiecznione zostały pomyslnym skutkiem.

MAŁY FEJLETON.

Błyski.

Najpiękniejszym okresem w życiu kobiety jest czas, w którym nie znając jeszcze swego ukochanego — marzy o nim. Z chwilą — kiedy ideał przybiera kształty realne — miłość pogłębia się, rośnie, traci jednak powoli swoją nadziemską i czar nieśmiertelności, stającą się ku przepaści powszedniości i banalności.

* * *

Mężczyźni mówią zwykle, że kobiety myślą o błahostkach. Ale przecież mężczyźni — w swej dumie zapewniają zawsze — że kobiety tylko o nich myślą!

* * *

Moja znajoma tak długo mówiła o równouprawnieniu i swobodzie, tak długo rzucała anatemy na brzydki ród mężk — póki — — — nie wyszła za mąż.

* * *

Gdyby wąż przypadkiem zamiast Ewy skusił Adama — świat nazwałby to żądzą wiedzy. Biedny Adamie!

* * *

Powiedz mi jak kochasz — a powiem ci kim jesteś.

* * *

To przecież dziwne — że plotka, obłuda i zazdrość są rodzaju żeńskiego — mówiła niemądra do grupiej.

* * *

Świat taki duży — a jednak tak często niema w nim schronienia dla dwojga szczęśliwych.

M. Schwarzówna.

Miasto grobów.

Taką nazwę nosi w Mandżurji Mukden, albowiem znajdują się tam grobowce dawnych władców kraju. Korespondenci wojenni dzienników europejskich, którzy udali się na daleki Wschód, przez czas dłuższy byli w Mukdenie zatrzymani, a jeden z nich — Anglik — zajmując opisuje zwiedzanie owych świątyni dla każdego Chińczyka grobów.

W pobliżu miasta jest las, a raczej park wspaniały, pełen łąk kwiecistych, wielkich trawników. Tylko tu i ówdzie wylaniają się z zieleni figury pagód, a przechoźdzeń potyka się o płyty kamienne, pokryte napisami chińskimi. W głębokim cieniu lasu tego położone są *Tung-Ling*, czyli groby wschodnie, w których spoczywają śmiertelne szczątki starych władców mandżurskich. Grobowce składają się z wielkiego kopca ziemi, pokrytego wapnem, na którym zasadzone jest jedno drzewo. Ten sztucznie usypany pagórek, zawierający niechybnie nader cenne przedmioty archeologiczne i historyczne, jest właściwym powodem, dla którego las ciągnie się na wiele mil dokoła; dlatego też znajdują się tam świątynie i świętości, a od północy usypany jest niewielki wał, aby powstrzymać szkodliwe wpływy z tego kierunku nieba idące, które mogłyby zakłócić spokój zmarłych władców.

Północ bowiem jest, w mniemaniu Chińczyków, siedziba wszystkich złych duchów, stąd też każdy Chińczyk, którego dom frontem wychodzi na tę złowrogą stronę nieba, sypie mały wał, aby złe duchy musiały go obchodzić; mogą one bowiem poruszać się tylko w kierunku prostym. W tem wierzeniu też tkwi źródło nienawiści Chińczyków do kolei żelaznych; one to bowiem wskazują drogę złym duchom, które, dzięki im, mogą biec prosto setki mil.

Położenie grobów oznaczają dokładnie astrologowie. Wielki wał, otaczający groby i należące do nich świątynie, ma trzy wielkie bramy, z których południowa jest ozdobiona nieoszacowanymi rzeźbami z drzewa. W każdym załamku wije się ogon legendowego smoka, przebitego mieczem, a wszędzie u bramy wiszą dzwoneczki. Kto wejdzie między świątynie, ten najpierw zobaczy przed sobą długą, szeroką drogę, wybrukowaną kamieniami, wzdłuż której stoją stare drzewa, a pod nimi słońce, konie i wiel błądy z kamienia.

Czarodziejski widok przedstawiają te dziwaczne gmachy, tonące w blasku słonecznym; jasno-żółte cegły dachu odcinają się ostro na szafirze nieba i jaśnieją promiennie na ciemno zielonem tle lasu. Dokoła panuje głęboka cisza, tylko gołębie w świątyniach gruchają, owady fruwać, brzęczą, tu i ówdzie odzywa się świergot wróbla. Od czasu do czasu łoskot pociągu kolejowego maści ten spokój.

Pay-Ling, groby północne, są wierną kopią grobów wschodnich; tylko okolica tam dziksza i romantyczniejsza, a zwiedzanie ich połączone jest z pewnem niebezpieczeństwem — grasuje dokoła nich banda łupieżców chińskich, Chunchuzów.

Nowy Kiszyniew.

O krwawych rozruchach przeciw żydom w Sosnowcu, na granicy rosyjsko-niem., o których doniosły nam już despesz, nadeszły bliższe donieszenia w drodze prywatnej via Katowice. Z relacji korespondenta »Kurjera« wynika, że w żydowski Nowy Rok żydzi modlili się jak zwykle nad Przemszą. Na modlących się padały wciąż kamienie. Gdy jeden z nich dostał uderzenie kamieniem, porwał w chwilowej złości ten sakamień i rzucił go w kierunku rzucających dzieci. Na nieszczęście kamień trafił dziewczynkę, która się zakrwawiła. Wśród chrześcijan powstało olbrzymie oburzenie. Grad kamieni posypał się na żydów. Żydzi uciekali. W tej chwili jeden z goniących zawołał: »zabijajcie żydów, zamordowali dziewczę chrześcijańskie«. Okrzyk ten natychmiast się rozpowszechnił. Tłum, składający się przeważnie z chłopów i kobiet, po części pijanych, zwiększał się ciągle. Tłum rzucił się na domy mieszkalne. Okna wybito, potem rzucono się na sklepy; towary niszczone, oblewano naftą. Żydów spotkanych maltretowano. Noże były w robocie. Chrześcijańscy mieszkańcy pobliskich domów opowiadali redaktorowi »Obersch. Tagebl.«, że krzyk maltretowanych kobiet i dzieci było wstrząsającym. Strzelano z rewolwerów w. Krew się lała. Potem tłum ruszył znowu na ulicę, napadając na wszystkich żydowskich przechodniów. Socjalistyczni robotnicy starali się wstrzymać tłum, co im się w niektórych wypadkach też udało. Jeden z nich opowiadał mi: »siedzę ulicą, a tu napada kilku niedorostków z nożami na młodą dziewczynę żydowską. Stałem przed nią i zawołałem: „Czegoż chcecie od tej dziewczyny, przecież wam nie nie zrobiła“. W odpowiedzi zaczęli i na mnie patrzeć z boku i zbliżali się w podejrzany sposób. „To tyś piorunie też żyd, że nam przeskadzasz“. Udało się jednak usunąć dziewczynę do bramy i drabom ustąpić. Inni robotnicy starali się kilkakrotnie wstrzymać rabującą dzicz“. Na pytanie moje, jak sobie wyjaśnia przyczynę zaburzeń, dostałem od wymienionego robotnika następującą odpowiedź: »Jestem przekonany, że była i w tym razie jakaś agitacja antysemitka.

Od czasu wydania manifestu carskiego nibyto z ugami dla Żydów, poczęto głośniej wygadywać na Żydów. Przem ludność jest przekonana, że policja i rząd rosyjski pozostawiają wszelkie wybryki przeciwko Żydom bezkarnie«. Wreszcie informator mój kładzie główny

Wybór materiałów krajowych i zagranicznych.

Władysław Rogoziewicz
KRAWIEC MĘSKI
ul. Wałowa 1. 6.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności tanią swą pracownię sukien męskich i wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyny wchodzące, podług najświetniejszych wzorów, rękając za trwałe i eleganckie wykonanie w najkrótszym czasie.

Precz z obcą tandetą!

Popierajmy wyroby krajowe.

ZAWIADOMIENIE!!!

Znany mój

SKŁAD MEBLI

PRZENIOSŁEM

z ul. Karola Ludwika 1. 31.

na Karola Ludwika 29.

(Rejtana 8.). — (Pasaż Orange'a).

Skład mój znacznie powiększony.

Mebel wypożyczam i sprzedaję także na raty.

Dziękując Szanownej Publiczności za łaskawe względy polecam się im dalej.

Z poważaniem

W. B. Weitz.

nacik na niski poziom kulturalny ludności robotniczej w zagłębiu dąbrowskiem.

Po zrabowaniu sklepów, tłum wziął się i do mieszkań prywatnych, połączonych zwykle ze sklepem. Meble zniszczono. Żydów obrabiano nożami, pałkami, kawałami żelaza. Pani Golenzer, matka licznej rodziny, poniosła 7 ran. Gdy rozruchy się skończyły, zanieśiono kobietę do szpitala do Bendzina, gdzie po kilku godzinach zmarła. W starem mieście kije górnicze były w robotcie. Następnie tłum rzucił się do środka miasta, do synagogi, w której wybito wszystkie okna! Dozorca synagogi został poraniony nożami. Tłum był bezmyślny — maltretował kilkakrotnie i chrześcijan.

Nie mogąc zburzyć dobrze zbudowanych domów bogatych Żydów, tłum rzucił się ponownie na ulicę, zamieszkałą przez biednych handlarzy i maltretował ich. Zawsząd dochodziły krzyki i jęki mordowanych. Ranionych jest około 80 osób. Gubernator zwlekał z pomocą wojskową. Podobno 30 ekscendentów aresztowano, ale ich wkrótce wypuszczono. Ludność obawia się nowych rozruchów.

Ekonomista.

Otwarcie kolei państwowej Sambor-Granicia węgierska pod Siankami nastąpi dopiero w ciągu roku 1905.

Dostawa krajowa dla kolei państwowych. Zalatwiają wnioski prezydium Namiestnictwa, Ministerstwo kolejowe w porozumieniu z Ministerstwem skarbu oddało roboty koło urządzeń dla służbwych i osobowych wozów kolei państwowych z szybko działającymi hamulcami opróżni powietrznej, fabryce wagonów w Sanoku, a to w miarę przedziałalnych w budżecie na r. 1905 kredytów inwestycyjnych.

Ugi taryfowe dla przewozu paszy. W najbliższych dniach w „Dzienniku rozporządzeń kolejowych“ ukaże się ogłoszenie w sprawie rozmiarów obniżenia taryfy kolejowej dla przewozu paszy i podściółki. Ze względu na wymiar ukończonych w tym przedmiocie przez Ministerstwo rolnictwa dochodzeń, koleje państwowe i prywatne rozszerzają przyznane już ulgi w całej rozciągłości na obszary, dotknięte klęską w Czechach, Galicyi, na Morawii, w Dolnej i Górnej Austrii, na Śląsku, w Dalmacji, Pobrzeżu i pewnej liczbie okręgów Tyrolu.

Taryfa wyjątkowa dla kukurudzy, stosowana dotąd na liniach kolei prywatnej dla przesyłek ze stacji w Styrii, Karyntyi, Krainie, Galicyi, na Bukowinie i na Węgrzech, obecnie będzie rozszerzoną także na wszystkie transporty wiedeńskie.

Dalej została wyjątkowa taryfa rozszerzona w tym kierunku, że także przy sprowadzaniu pół wagonu przynajmniej się zniży. Zniżka na kolejach prywatnych wynosi 15% według klasy A), na kolejach państwowych według klasy C).

Czyniąc zadość licznym życzeniom, ulgi, przyznane dotychczas na kolejach państwowych w drodze zwrotu (Rückvergütung) będą

zastosowane także pod pewnymi warunkami na kolejach lokalnych.

Bankructwo. Z Berna morawskiego donoszą: Znała tu od lat 30 firma zbożowa Karola Dentscha zawiesiła wypłaty.

Kurs przerobów owocowych we Lwowie. Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych urzędza we Lwowie, w dniach 20., 21., 22. i 23. września 1904, teoretyczny i praktyczny kurs przerobów owocowych. Pouczenia, połączone z ćwiczeniami, obejmować będą w pierwszym rzędzie wyrób jabłeczniaka, smażenie powideł i suszenie owoców.

Straty Lloyd'a. Z powodu stagnacji w eksporcie na Wschód i konkurencji towarzystw żegluga na innych liniach, towarzystwo »Lloyd« poniosło w przeciągu kilku tygodni około 20 mil. koron strat.

Echa sądowe.

(Bona złodziejka).

Lwów, 17. września.

Po przeprowadzonej rozprawie, w toku której zeznania świadków obciążały Maryę Władac, oskarżoną o kradzież biżuterii, wydał trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych wyrok, skazujący oskarżoną na dwa i pół roku ciężkiego więzienia obustronnego postem.

(Dzieciobójstwo).

Przed sądem przysięgłych, któremu przewodniczył radca Jasiński, stawiała dziś jako oskarżona Marya Budnaj, włościanka ze wsi Mitkowiec pod zarzutem, że dnia 12. maja br. swego nowo narodzonego syna udusiła. Oskarżał zastępca prokuratora p. Hańczakowski, bronił adw. dr. Maksymilian Kraus.

Po przeprowadzonej rozprawie, sędziowie przysięgli siedmioma głosami zaprzeczyli winę oskarżonej, poczem trybunał wydał wyrok uwalniający.

Nowiny „Dnia“.

Po wyborze z m. Lwowa. W artykule p. t.: „Splamiony mandat“ czytamy w „Kuryerze lwowskim“:

„Na przyszłość trzeba wcześniej przed wyborami utworzyć obok komitetu obywatelskiego formalną straż obywatelską, która by czuwała nad czystością wyborów, a każde nadużycie na miejscu, doraźnie, karecią. Odwoływanie się do funkcyjaryszu magistrackich na nie się nie przyda, jak to i dzień onegdajszy wykazał. Więc sami obywatele wyborcy muszą pomyśleć o obronie skutecznej najważniejszego prawa konstytucyjnego, prawa wyboru posłów“.

Księgę pamiątkową, opracowaną staraniem komitetu obywatelskiego, przez radcę p. Józefa Białynię Chołodeckiego, głównego agitatora za wyborem p. Głabińskiego, rozesłano dopiero wczoraj 16 bm. w kilkanaście godzin po wyborze posła na Sejm z m. Lwowa.

W księdze tej czytamy na str. 205:

„Dylewski Jan, ur. r. 1845, śluch. wydził prawn. we Lwowie, brał udział w

organizacji. W chwili wyjazdu do obozu uwolniony, przepędził 5 miesięcy w więzieniu, stawiony przed sąd wojskowy. Po uwolnieniu złożył doktorat i poświęcił się sadownictwu, przy którym zajął stanowisko wiceprezydenta apelacji we Lwowie. Ponadto wybitny pracownik na polu społecznym i obywatelskim“.

Poliklinika lwowska. Dziś w południe nastąpiło uroczyste poświęcenie własnego gmachu, do którego się przeniosła „Powszechna poliklinika lwowska“. Instytucja ta, istniejąca dzięki bezinteresownej ofiarności grona lekarzy lwowskich, oddała w ciągu swego istnienia niespożyte usługi cierpiącej ludności, rekrutując się wyłącznie niemal ze sfer uboższych.

W urzędzeniu nowej „Polikliniki“ zastosowano wszystkie najnowsze zdobycze na polu higieny, tak, iż nowa ta instytucja nie ustępuje w niczem podobnym zakładom zagranicznym. Mieści się ona w zupełnie odnowionym jednopiętrowym domu pod l. 5 przy ul. Lindego. W parterze znajduje się w kilku obszernych salach lecznicza dla dochodzących chorujących na pierwszem zaś piętrze urządzonej w stanie — skoro fundusze na to pozwolą — szpital na 12 do 14 łóżek, w którym ubodzy chorzy znajdują za zwrotem tylko kosztów szpitalnych, bezpłatną opiekę lekarską.

W parterze „Polikliniki“ mieści się jeszcze czytelnia i biblioteka naukowa, stworzona ofiarnością członków. Tu także wmurowano tablicę pamiątkową z portretem dr. Tatarczucha, dyrektora „Polikliniki“ i jej prawdziwego opiekuna.

Z poczekalni zaopatrzonej w elektryczny wentylator, wchodzi się do sali operacyjnej, wyposażonej w najnowsze aparaty i narzędzia chirurgiczne. W sąsiedztwie tej sali znajdują się w osobnych pokojach oddziały dla chorób skórnych, dziecięcych, wewnętrznych i t. d.

Na pierwszym piętrze znajdują się oprócz pokoi dla przysłego szpitala, mieszkania dla lekarza, służącego i laienki.

Pomocy lekarskiej udzielają chorym, w stałe oznaczonej godzinach, następujący lekarze:

W chorobach wewnętrznych: dr. Marischler, dr. Zajackowski i dr. Zgórski; nerwowej, dr. Feuerstein; dziecięcych, dr. Kucharzki i dr. Szydłowski; chirurgiczną pomoc: dr. Barącz, dr. Ruff i dr. Wehr; kobiecej: dr. Hojnuacki, dr. Sielski i dr. Skafkowski; krtni i nosa: dr. Mahl i dr. Trzcieniecki; oczu: dr. Kieki i dr. Szulislawski; jamy ustnej i zębów: dr. Bienkowski i dr. Górski; chorób wenerycznych i skórnych dr. Tatarczuch.

Dobroczynej tej instytucji, pracującej bez reklamy i rozgłosu dla dobra cierpiącej ludności zasyłamy życzenia dalszego rozwoju.

O godzinie 12 odbyło się poświęcenie w sposób bardzo uroczysty. Po przemówieniu dyrektora „Polikliniki“ dr. Tatarczucha, odprawił modły poświęcające arcybiskupi ks. Bilczewski i ks. Teodorowicz, poczem Areyb. ks. Bilezewski podziękował imieniem najbiedniejszych lekarzom pracującym w Poliklinie.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Lenkiewicz. W uroczystości wzięli udział: marsza-

Naczynia kuchenne kamienne

w najrozmaitszych gatunkach

Naczynia emaliowane, Nowości dla kuchni, Maszynki do wyrabiania masła, Talerze asbestowe, Spluwaeczki higieniczne, Garnki ogniotrwałe, amerykańskie patelnie stalowe i wypawy ślubne.

Wyrób krajowy.

Baczność! **ZMIANA LOKALU.** Baczność!

Fabrykę i magazyny wózków dla dzieci, wyrobów koszykarskich i bambusowych przeniosłem z ulicy Akademickiej l. 5.

na ulicę **Łałorego l. 12.**

Fabryczny skład

Naczyń kamiennych

Lwów, ulica Korniaktów l. 1.

Naprzeciw Katedry ruskiej w „Narodnym Domu“.

Fabrykę znacznie powiększyłem.

Wybór w towarach kolosalny. — Ceny zniżone.

Dziękując Sz. P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, osmielam się prosić i nadal o łaskawe poparcie.

Z wysokim poważaniem

Koniewicz, Batorego 12.

Jęk kraju Stanisław hr. Badien, wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łos, wicepr. miasta Michałski, oraz wielu profesorów uniwersytetu i radnych.

Z powodu urodzin włoskiego następcy tronu powiewać będzie przez 3 dni nad gmachem konsulatu włoskiego we Lwowie przy ul. Słowackiego chorągiew. W imieniu lwowskiej kolonii włoskiej wysłał konsul tutejszy depezę gratulacyjną do króla.

Mianowania.

Kazimierz Goyski, mianowany został notaryuszem w Przeworsku, a Wincenty Lasko, notaryuszem w Tuchowie.

Znawcą sądowym dla handlu końmi zamianował tutejszy sąd krajowy p. Adolfa Kawalka ze Lwowa.

Minister oświaty zamianował nauczyciela seminarium nauczycielskiego w Czerniowcach Ottona Zukowskiego głównym nauczycielem w seminarium nauczycielskiem w Cieszyźnie.

W uznaniu znakomitej służby nadał Cesarz podporucznikowi sztabu generalnego w 11 korpusie Stefanowi Schneebergerowi, wojskowy krzyż zasługi. Za długoletnią znakomitą służbę nauczycielską polecił Cesarz wyrazić swe najwyższe zadowolenie kapitanowi I. klasy Wiktorowi Niesiołowskiemu, nauczycielowi w technicznej akademii wojskowej, oraz kapitanowi I klasy w 10 pp. Rudolfowi Loblowi. Major Zygmunt Zieliński przeniesiony z 98 do 13 pp.

Konkursa rozpisą: Prezydium sądu krajowego we Lwowie na posadę radcy sądowego w VII klasie rangi. Podania do 15 października kb.

Gmina Bursztyn na posadę drugiego lekarza miejskiego z płacą roczną 700 kor. Podania do 30 bm.

Kradzież listów amerykańskich na pocztę Na zlecenie radcy policyi p. Władysława Swolkiena w Krakowie sporządzony został dokładny spis wszystkich listów amerykańskich, o których znalezieniu pisaliśmy wczoraj. Listów tych z kopertami lub samych kopert jest przeszło 100 sztuk; przekazów pieniężnych nie ma wcale, tylko znaleziono t. zw. „recepty” różnych banków nowojorskich, które stwierdzają, że taka a taka kwota złożona została w ich kantorze celem przesłania wskazanemu adresatowi.

Z treści wielu listów, starannie odczytanych przez urzędników policyi, okazuje się, że w niektórych musiały być załączone amerykańskie, papierowe dolary, w innych donosili polscy właściciele swym krewnym lub tym podobnym, że posyłają im pieniądze przez banki, na dowód czego załączyli właśnie owe „recepty”; okazuje się z tego, że sprzeniewierzonymi zostały tylko dolary z listów, posyłane zaś przez banki dotychczas przez nikogo zrealizowane nie zostały. Niektóre kwoty, bądź załączone w listach, bądź receptami zapowiadane, dochodziły do 50 dolarów.

Jak się okazało ze śledztwa, listy te nie były kradzione pojedynczo, lecz nie wiadomo kiedy, gdyż na żadnym nie ma stempelii

austryackiej; ktoś z funkcyjaryszów poczty ambulansowej, lub z poczty na dworcu kolejowym całą paczkę zapieczętowaną jeszcze w urzędzie pocztowym w Nowym Jorku zabrał pierwiej jeszcze, nim na pocztę w Krakowie można ją było rozpakować, listy pieczęciami opatrzyć, zesortować i podług adresów rozesać. W paczce tej były listy do adresatów w Krakowie, Lwowie, Samborze, następnie do licznych gmin w Galicji zachodniej.

Na podstawie dotychczasowych dochodzeń policya stwierdza z całą stanowczością, że ta defraudacya nie ma nic wspólnego z defraudacyą listów amerykańskich, o którą posądzony jest oficyał J. L., którego sprawę bada w dalszym ciągu dyrekeja.

Na wiadomość o tej nowej defraudacyi wysłano ze Lwowa, z dyrekcyi poczt, komisarza Kowarzyka, który w swym zakresie osobne, energiczne prowadzi śledztwo. Wyniki jego powinny być jak najprędzej ogłoszone.

Z Krakowa telegrafują nam dziś w tej sprawie: Wczoraj znów przyniesiono do ekspozytury policyi w Podgórzni kilkanaście szczałków listów z Ameryki, znalezionych nad Wisłą. Urzędnik tutejszej poczty Landfried, przeciw któremu przed niedawnym czasem zwróciły się zarzuty, że zabierał tego rodzaju listy, został zawieszony w urzędowaniu. Sprawę oddano sądowi karnemu.

Z teatru. Jutro w niedzielę odbędzie się pierwsze w tym sezonie przedstawienie południowe, po zwykłych cenach południowych, na które zapowiada repertuar po raz 37 ulubioną operetkę Reinhardta: „Słodka dziewczyna.” Wczorajem zaś przedstawionym będzie utwór Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche,” który tak wielkiem cieszył się dotąd u nas powodzeniem. W jutrzejszem przedstawieniu „Erosa” wystąpią po raz pierwszy oboje państwo Solsey, po powrocie z urlopu. W poniedziałek pójdzie zabawna krotoczwila francuska: „300 dni,” również z udziałem państwa Solskich. We wtorek po raz trzeci melodyjna operetka: „Dziewczyna z fiołkami,” która szturmem zdobyła sobie sympatyę naszej publiczności. We środę daną będzie nadzwyczaj interesująca nowość francuska p. t. „Medor.”

Z najnowszej operetki Reinhardta „Konsul generalny” odbywają się codziennie przedwstępne próby, pod kierunkiem prof. Słomkowskiego.

Umysłowo chore Zuzanna Brudesz, 78-letnia staruszka zamieszkała u córki swej Otylii Rubińskiej przy ul. Łyczakowskiej 22 wydalila się z domu jeszcze 12 bm. i do dziś dnia nie wróciła.

Kradzież. W zakładzie SS. Felicjanek pod wezwaniem św. Heleny skradziono ze strychu 60 fartuszków i chustkę zimową.

Do mieszkania Maryi K. przy ul. Chmielowskiego 1. 9 dostał się dziś o godz. 5 nad ranem złodziej i już był spakował tłumok rzeczy wartości około 300 koron, kiedy go nagle spłoszono. Porzucił tedy tłumok i zadowolił się nikłowym zegarkiem i pudełkiem z pudru, które zabrał ze sobą.

Wykazy do podatku osoblisto-dochodowego na rok 1905 przedłożone być winny do dnia 15 listopada r. b. Obowiązani są do złożenia: 1) właściciele domów zamieszkałych, względnie tychże zastępcy — wykazu wszystkich mieszkańców domu; 2) osoby wypuszczające mieszkanie w podnajem — wykazu podnajemców; 3) głowy rodzin — wykazu wszystkich tych osób należących do ich gospodarstwa domowego, które posiadają własny dochód.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę po raz drugi „Dziewczyna z fiołkami,” operetka w 3 aktach z prologiem L. Krenna i K. Lindau'a: przekład W. Rapackiego, syna. Muzyka Hellmesbergera.

W niedzielę, popołudniu „Słodka dziewczyna,” operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W niedzielę wieczorem, „Eros i Psyche,” fantazyja dramatyczna w 7 obrazach J. Żuławskiego.

W poniedziałek „300 dni,” krotoczwila w 3 aktach P. Gavault i R. Charvey.

We wtorek, po raz trzeci „Dziewczyna z fiołkami” (Das Veilchenmadel), operetka w 3 aktach z prologiem L. Krenna i K. Lindau, a przekład W. Rapackiego, syna. Muzyka Józefa Hellmesbergera.

Od ręki.

Wybory minęły. Wybory to ładna rzecz. Tapiczerzy dyktanci z ramienia rozmaitych komitetów wylepiają mury teatrowym plakataami. Zielone, czerwone, żółte, niebieskie. Sążniste litery widać z daleka — czasem coś niby ekran na dragu zaknięto — w kracie od rymsztoku. Niby wachlarz olbrzymi sterczy, niby drogokaz wskazuje drogę niezdecydowanym wyborcom.

To pierzeło znowu na czas dłuższy.

Kandydat zajął swe miejsce a afisz na murze miejsce swe stracił.

Rub.

Od drugiego kronikarza i obserwatora walki wyborczej otrzymujemy następujące uwagi:

Na ścianach kamienie, na parkanach, tablicach cała literatura afiszowa, piękna i stubarwna... Przejżdżam kilka ulic fiakrem i czytuję wszystko po porządku: Kunerol — Głębinińskiego — Wybory — Zmiana firmy — Parnia paryska — Głębinińskiego — Wystawa ruchoma — dr. Dylewskiego — Precz z blagą — Dra Głębinińskiego — Mydło najlepsze — Wierzajcie mi — Nafta — Książki szkolne — Zmiana pomieszkania — Prof. Głębiniński — Panowie Wybory — Publiczna hala aukcyjna — Chodź Maryska — Prof. Głębinińskiego — Zinka Panna — Acosta — Kalodont — Baczność wybory — Kunerol — Prof. Głębiniński — Kalodont — Le Griffon — Rowery marki „Puch” — Żądajcie tylko — Zacherlin — Już wyszedł — dr. Głębiniński.

Oto, com przeczytał w przejeździe, oto w streszczeniu dzieje dni ostatnich.

A pewien rodowity Amerykanin, który *incognito* bawi obecnie we Lwowie i pojęcia nie ma o tem, jak się u nas przeprowadza wybory, spytał mnie najwinnie:

POLECA:

„Cordonnerie Pariesienne“

ALEXY BĄCZYŃSKI

Lwów, ul. Słowackiego 1. 8.

Znany w Paryżu, Warszawie, Krakowie i Zakopanem

Obuwie wszelkiego rodzaju

nader starannie na sposób Paryski wykonane.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownym P. T. Odbiorcom proszę o dalsze poparcie mojej firmy.

Z wysokim szacunkiem

On parle français.

Alexy Bączyński.

Rok założenia 1877.

Bogato zaopatrzonej Magazyn mebli

POD FIRMA

WOLF KAUFMANN

Lwów, ul. Łukasieńskiego 1. 4.

POLECA

najpiękniejsze nowości wchodzące w zakres meblowy

JAKO TO:

Urządzenia jadalne, sypialne, salonowe, kancelaryjne i t. p.

po bardzo przystępnych cenach.

„Panie łaskawy, czy handel a raczej reklama jego naprawdę jest u was tak mało rozwinięta, iż tylko jedna firma posługuje się afiszami? Zresztą nie zdziwiło go nic więcej... Naiwny! (Kl.).

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Marya Cholewickiewiczówna.
W Kulparkowie: Kazimierz Rzeszoś, kancelista sądowy z Ustrzyk 1. 34.
W Gródku: Paulina z Habków Górską 1. 48.
W Makuniowie: Marya Wolmar-Wolframowa, właśc. dóbr ziemsk. 1. 54.
W Wiedniu: Aleksander Galdeński, urzędnik Tow. Wz. Ubezpiecz. z Krakowa 1. 49.
W Brodach: Magdalena Mikulewiczówna, lat 103.
W Tuchowie: Jan Okuniewski, em. radca sądu kraj. i adwokat. 1. 69.
W Gorlicach: Rebeka Halberstam, żona ra. bina 1. 44. — Neche z Aleksandrowiczów Sobel, lat 92.

Depesze „Dnia“.

Przed Sejmami.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«.) Dzienniki tutejsze, omawiając rozpoczynającą się już pojutrze 19. bm. sesję Sejmów, wskazują, że przedewszystkiem w Sejmie śląskim w Opawie odezwie się głośnie echo znanych rozporządzeń w sprawie klas równoległych polskich i czeskich w seminariach śląskich.

Praga. (Tel. wł. »Dnia«.) Tutejsze pisma wyrażają przekonanie, że Niemcy nie wyłącza nawet projektów o ulżenie nędzy okolicom, dotkniętym klęskami z pod obstrukcyi w Sejmie czeskim, żądając z góry zapewnienia, że Czesi zaprzestaną obstrukcyi w Radzie państwa. Dziś jeszcze możliwą byłaby konferencja, celem wzajemnego porozumienia się.

Zjazd w Skierniewicach nie będzie.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«.) »Voss.Ztg.« donosi z dobrego źródła, że obecnie o podróży cesarza Wilhelma zagranicę nie ma mowy. Zjazd w Skierniewicach uważa też w obecnej chwili za wykluczony.

Wojna.

»Wypadki koło Liaojangu« — pisze korespondent wojenny »Berl. Tageblattu« — »przedstawiono w prasie zagranicznej, po większej części w fałszywym świetle. W istocie odmaszerowało wojsko rosyjskie od Liaojangu i Jantai z własnej woli. Byłoby mogło na obu punktach odnieść nawet zwycięstwo, gdyby użyto wszystkich sił. Że to się nie stało, zostali Japończycy panami na placu boju. Odmarsz z Liaojangu na wschód pomyślał Kuropatkin i przeprowadził po mistrzowsku i naraził nawet Kurokiego na wielkie niebezpieczeństwo, z którego uratował go przed dalszymi atakami tylko zbytni pośpiech rosyjskiej dywizji 5-go korpusu i wytworzona stąd odległość Kuropatkina. Japończycy nie ośmielili się zaatakować stanowiska rosyjskiego na południe od Mukdena, ponieważ ich straty były za wielkie. Pozornie manewrują teraz ku wschodowi, unikając równiny. Straty japońskie są o wiele większe niż to oficjalnie przyznano.

Jeszcze 15. nie pogrzebano wszystkich zwłok koło Liaojangu. Koło 14.000 rosyjskich rannych przeniesiono do Charbina. Siła bojowa rosyjskiego wojska na południe i wschód od Mukdena jest niewzruszona — więc Liaojang w istocie nie był rozstrzygającą bitwą.

Tyle z głównej kwatery rosyjskiej pisze o Liaojangu korespondent »Berl. Tagblattu« — pod cenzurą.

O obecnych operacjach wojennych w Mandżurji donosi Reuter co następuje:

Japończycy postępują ze wschodu naprzód w kierunku Mukdena. Silne oddziały rosyjskie stoją w pogotowiu. Rosyanie zajmują główną drogę między Mukdenem a Simutai. Na prawem ich skrzydle stoi cały korpus armii nad rzeką Han. Równocześnie postępują rosyjskie roboty inżynierskie nad rzeką Humbo.

Co do Portu Artura to, — jak donosi korespondent londyński pisma »Matin« — miał się o nim posel japoński w Londynie Hayaraki, wyrazić, że Japończycy zrezygnowali ze zdobycia go szturmem, lecz go wezmą przez wygłodzenie.

Co do floty bałtyckiej, to admirał Roźdestwienski wydał w ostatnich dniach rozkaz, że wypłynięcie floty zostało odroczone, aż do chwili, gdy wszystkie okręty będą zdolne do odpłynięcia. Roźdestwienski obecnie zachorował na nerki; w razie, gdyby stan jego się nie polepszył, będzie jego następcą mianowany admirał Pirilew.

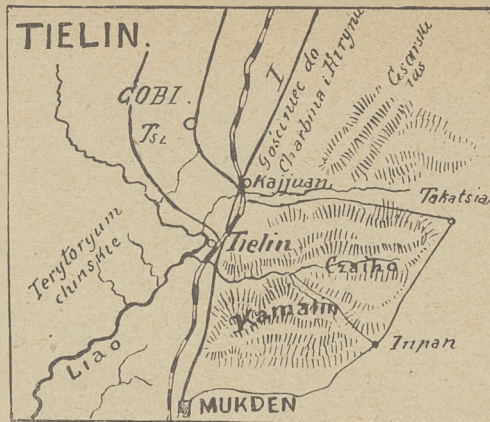
Japończycy przygotowują się już do kampanii zimowej. Weszli oni w rokowania z rządami Kanady i Montany w sprawie zakupu pewnego gatunku koni, zwanych *cayuses*, mających służyć do kampanii zimowej. Te konie mają się odznaczać ogromną wytrzymałością, żyją w zimie wśród najstraszniejszego mrozu i śniegu, a pasą się, wygrzebując trawę z pod pokładów śnieżnych, gdy się doda, że są tanie i nie potrzebują stajen — ideał jest bliski osiągnięcia.

(Depesze »Dnia«.)

Czifu. (Tel. »Dnia«.) Biuro Reutera donosi: Chińczyk, który przywiózł wiadomość o zdobyciu przez Japończyków w dniach 8. — 10. bm. nowego fortu koło Portu Artura, opowiada, że japońskie granaty zniszczyły rosyjski torpedowiec, stojący w dokach. Japońska flota obecnie coraz bardziej zbliża się do fortu i codziennie rzuca kilka granatów na miasto i port. Jeden granat zniszczył kilka maszyn w warsztatach okrętowych i zabił oficera i dwóch żołnierzy.

Fortu, zdobytego przez Japończyków nie uważają za zbyt ważny dla obrony twierdzy.

Jednakowoż, ponieważ Japończycy nieustannie otrzymują nowe działa, może zajęcie tego fortu stać się groźne dla Rosyan, gdyby oblężeni nie mogli skutecznie odpowiedzieć na ogień Japończyków, skierowany z nowo zdobytego fortu.



Chińczyk ów opowiada dalej, że z wyjątkiem 10 i 12 — całowch dział, wszystkie inne armaty przewieźli Rosyanie z okrętów wojennych na ląd i użyli dla obrony twierdzy.

Okręty te mają obecnie już małą tylko wartość bojową. Z wszystkich okrętów w porcie stojących, tylko 6 jest zdolnych do wzięcia udziału w jakiegokolwiek walce.

Londyn. (Tel. »Dnia«.) »Daily Mail« donosi z Tokio, że Japonia ma przystąpić do organizacji nowej armii »narodowej«, złożonej z mężczyzn w wieku od 32 do 40 r. życia. Armia ta składać się będzie z 8 dywizji, w łącznej liczbie 12.000 ludzi.

San Francisco. (Tel. »Dnia«.) Okret rosyjski »Lena« przybił do brzegów wyspy Marie i tam będzie rozbrojony.

Londyn. (Tel. »Dnia«.) »Dail Telegraph« donosi z Tientsinu z dnia 15. bm.: Japończycy otrzymali przez zatokę Ludwiki znaczne posiłki dla armii oblężniczej. Kuropatkin miał podobno zawiadomić załogę Portu Artura, że jeszcze przez miesiąc musi się utrzymać.

Warszawa. (Tel. »Dnia«.) Wobec ogłoszonej mobilizacji, wszyscy oficerowie rezerwy, zajmujący stanowisko na kolejach tutejszych, będą powołani albo do czynnej, albo do służby kolejowej na Dalekim Wschodzie.

Minister komunikacji po porozumieniu się z ministrem wojny zawiadomił kolej Nadwiślańską, że ma uwolnić ze służby oficerów rezerwy, zajmujących posady buchalterów, techników, referentów, rachmistrzów itd. Po skończeniu wojny mają powołani wrócić na posady nie niższe od zajmowanych przed wojną.

Szangaj. (Tel. »Dnia«.) Biuro Reutera donosi: W tutejszych pismach ogłasza pewien Chińczyk, który z końcem sierpnia opuścił Port Artura, gdzie był tłumaczem przy intendaturze, że w lutym b. r. wydawano tam jeszcze 33.000 porcyj, w sierpniu już tylko 15.000. Obecnie znajduje się w Porcie Artura 24.000 chorych i rannych. Zapasy amunicji są bardzo szczupłe. Żywności wystarczy na 4 do 5 tygodni.

Londyn. (Tel. »Dnia«.) »Times« donosi z Tokio: Zdobyte w Liaojanie zapasy paszy są tak wielkie, iż mogą wystarczyć dla koni czterech dywizji na 3 miesiące. —

Magazyn towarów bławatnych

POD FIRMA

M. Schwarzwald

PRZEDTEM

Herman Neuwald

Lwów, — Rynek 23. — Lwów.

Poleca na sezon obecny

Nowości na suknie damskie z wełny, sukienka, Flanel francuskie, Jedwabie czarne i białe, oraz kolorowe, bluzkowe, jakoteż szirtingi, płótna, stoł. bieliznę, kapy, koldry, kocyki, firanki, halki gotowe, oraz barchany kolorowe i białe. Wełny 120 cm. szer. od 75 ct. do złr. 5—6. za metr.

Barchany od 25 ct. za metr.

Na żądanie wysyłam próbki franco.

Zniszczony most kolejowy na rzece Liao można naprawić. Z ludności cywilnej w Liaojanie zginęło 400 osób.

Petersburg (Tel. »Dnia«). Szef ussuryjskiej brygady konnicy, generał major Samsonow mianowany dowódcą syberyjskiej dywizji kozaków. Szef XXVII. dywizji piechoty generał lejtnant Skugurewski mianowany dowódcą VI. korpusu armii.

Parыз (Tel. Dnia«). Agencja Havasa donosi z Tulonu, że od kilku dni przebywają tam dwaj Japończycy, podejrzani o szpiegostwo, podający się za Anamitów. Policja rozciągnęła nadzór nad nimi.

Londyn (Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Seul pod datą 14. bm.: Jak się zdaje — Japończycy chcą utrzymać w znacznej zaśłodze, gdyż budują nowe koszary.

Parыз (Tel. wł. »Dnia«). »N. York Herald« donosi w paryskim wydaniu, że Rosyanie fortyfikują pozycje swe w Tielnie i przekraczają rzekę Liao na zachód, tj. wkraczają na terytorium chińskiej. Straże przednie już tam się znajdują. Ma to pozostawać w związku z naruszeniem neutralności przez Chiny na rzecz Japonii. Chiny postanowiły jednak na wszelki sposób bronić się ze stanowczością przed każdym zamachem na swoje zwierzchnictwo.

Berlin (Tel. wł. »Dnia«). »Berl. Tageblatt« podaje dokładne szczegóły strat rosyjskich pod Liaojangiem. Według informacyj koresp., generałowie ros. Omin i Kutowski padli. Nadto Rosyanie stracili 250 oficerów i 21.500 żołnierzy. Łupem Japończyków stały się armaty w liczbie 231. Szkody w materyale wojennym obliczają na 57 milj. rubli.

Parыз (Tel. wł. »Dnia«). »Journal« donosi z Petersburga, że car otrzymał od namiestnika Aleksiejewa tajną depezę z chłobowemi wieściami. Według niej, **położenie Rosyan w P. Artura ma być beznadziejne.** Komendant jen. Stössel twierdzi, że upadku P. Artura należy się lada dzień spodziewać. Stössel postanowił część miasta wysadzić w powietrze.

Parыз (Tel. wł. »Dnia«). »N. J. Herald« stwierdza, że postępy Japończyków pod P. Artura są większe niż przypuszczają w Europie. Podobno Stössel zdecydował się po długim wahaniu **kapitulować.** — W Petersburgu panuje obłężenie przynębie z powodu ostatnich wieści z Portu Artura.

Londyn (Tel. »Dnia«). »Daily Mail« donosi, że chiński rząd zwrócił się do dowódców armii rosyjskiej i japońskiej z prośbą, aby ze względu na groby chińskiej rodziny cesarskiej, znajdujące się koło Muk-

denu, nie staczano tam walk. Prośba ta pozostała bez odpowiedzi.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Graphic« upoważniony jest do formalnego i kategorycznego stwierdzenia, że ostatnie pogłoski o rzekomym tajnym układzie między Niemcami a Rosją w sprawie Azji wschodniej są zupełnie zmyślone.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Ros. Agencja telegr. donosi z Charbina pod datą wczorajszą: Pozostawione przez Rosyan w fortach liaojańskich powszechnie znane kule rewolwerowe o spłaszczonym końcu ogłoszono za naboje *dum-dum*. Widocznie japoński dowódca naumyślnie użył tej przesady, aby osłabić w narodzie japońskim przykre wrażenie (!) ostatnich walk, tembardziej, że Japończycy ani nie mają jeńców, ani nie zabrali znaczniejszej ilości armat, a mimoto ponieśli sami wielkie straty. W ostatnich dniach nie było walki. Japońska przednia straż otrzymała wzmocnienia na linii Jentaï-Pudzi. Przypuszczają, że japońska armia przygotowuje się do kroków zaczepnych.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). »N. Wremia« donosi z Mukden pod datą wczorajszą: Wieczorem przybyło tu koleją 26 rannych z oddziału Misze-enki, który rozpoczął odwrót. Jeszcze nie jest wyjaśnionem, czy chodzi o przypadkowe starcie, czy o początek nowego marszu Japończyków na Mukden.

Depesze „Dnia”

(Od własnych korespondentów, z agencji prywatnych i biura korespondencyjnego).

Pulk. Gädke obrońcą król obójców.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Bawiący obecnie na polu wojny w Mandżurji w charakterze korespondenta wojennego »Berl. Tagbl.« em. pułkownik Gädke został skazany w tych dniach przez tutejszy sąd honorowy (wojskowy) na utratę prawa noszenia mundur i posługiwania się tytułem oficerskim, z powodu, iż Gaedke ogłosił niedawno artykuł, w którym usiłował bronić belgradzkich król obójców.

Traktat anglo-tybetański.

Londyn. (Tel »Dnia«). Nowy traktat angielsko tybetański zawiera następujące postanowienia: Tybet obowiązuje się otworzyć trzy targi dla handlu angielskiego, oraz inne drogi handlowe między Indjami a Tybetem. Tybet płaci Anglii, odszkodowanie w wysokości 500.000 funtów w trzech rocznych ratach. Jako rękojmię zatrzymują Anglii w swem posiadaniu dolinę Czumbi. Bez zezwolenia Anglii nie wolno obszarów w Tybecie ani wydzierżawiać, ani sprzeda-

wać innym mocarstwom; nie wolno również oddawać dróg żelaznych, linii telegraficznych i kopalń.

Oszust na wielką skalę.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). W kołach artystyczno-dziennikarskich panuje tu oburzenie, z powodu wielkich oszustw, jakich się dopuścił pewien szalbierz, nazwiskiem Waterburg. Oszust ten założył niedawno stowarzyszenie pod tytułem: »The Press and Magazine Artists of Great Britain«, następnie zebrał znaczne sumy na cele pozabawionych środków artystów i dziennikarzy. Waterburg ponaciągał w ten sposób ludzi na kilkanaście tysięcy funtów szterlingów, poczem zniknął jak kamfora.

Koronacja króla Piotra I.

Belgrad. (Tel. wł. »Dnia«). Rząd zdecydował się nie zwoływać skupczyny na czas uroczystości koronacyjnych P. I., lecz tylko zezwolić na przedstawienie się deputacji stronniczo politycznych, wskutek czego w sferach radykalnych panuje wielkie oburzenie. Natomiast przygotowuje rząd uroczyste przyjęcie francuskich oficerów, awansowanych wraz z królem Piotrem w Pueble, którzy przybędą tu na koronację. Rząd zamierza przez świetne przyjęcie Francuzów zademonstrować przeciw stanowisku innych mocarstw, które wytrwały w wrogiem uposobieniu przeciw mordercom Aleksandra.

Narodziny królewicza włoskiego.

Rzym (Tel. »Dnia«). Z całego kraju nadechodzą wiadomości o wielkich manifestacjach narodowych z okazji urodzin następcy tronu.

W Rzymie odbyła się wczoraj na Kapitolu wielka manifestacja. W wielu miastach urządzono iluminacje.

Lynchowanie uwodziciela.

Marsylia. (Tel. wł. »Dnia«). Mieszkańcy w Saint-Barnabé postanowili wykonać wyrok doraźny na pewnym 45-letnim uwodzicielu małych dziewcząt i przybili go do krzyża, stojącego na przedmieściu w Saint-Barnabé. Policji udało się tylko z wielką trudnością ocalić uwodzicielowi życie.



Parыз. (Tel. »Dnia«). Petersburgskiego korespondenta gazety »Echo de Paris« upoważniono do zaprzeczenia pogłoskom o dymisji rosyjskiego ministra marynarki Avellana.

Zbliżka i zdaleka.

* **Samobójstwo literata.** W Schonenberg pod Berlinem zastrzelił się w mieszkaniu znany pisarz Karol Wald. Niepowodzenia literackie stały się powodem samobójczego czynu. Wald był niegdyś popularnym nowelistą, kilka jego pomniejszych utworów dramatycznych u-

Wilhelm Gross

Magazyn sukna i towarów wełnianych

Poleca;  Nowości na kostyummy damskie w wielkim wyborze. 

Wzory na żądanie odwrotnie. **Ceny niskie i stałe.**

Wszelkie przybory szkolne

do pisania, rysowania i malowania

poleca najtaniej:

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

Papieru, Galanterji i Obuwia

pod firmą

Hindler i Garkies

Lwów, ul. Karola Ludwika I. 29.

trzymało się również na scenach teatrów berlińskich. Przed kilkunastu laty przerzucił się Wald na inne pole działania. Stał się publicystą i agitorem jednej z partji skrajnych. W ostatnich czasach poświęcał się wiele spirytyzmowi. Dawne powodzenie nie chciało już jednak powrócić.

* **Niepokoje we Włoszech.** Z Rzymu telegrafują: Wczoraj wieczorem w miejscowości Sestapona odbyło się wielkie zgromadzenie w sprawie zajść w Buggero. Na zgromadzeniu wygłaszano tak gwałtowne mowy, iż zebranie rozwiązano. Po zgromadzeniu przyszło do starcia z policją. Pięciu agentów i pięciu włosciań jest rannych.

„Agencya Stefaniego“ donosi, że celem zaprotegowania przeciw zajściu w Buggero, gdzie karabiniery zastrzelili kilku włosciań, skrajne stronnictwa radykalne poruszyły kwestję strejku powszechnego w całym Włoszech. W Monzy i Medjolanie strejk taki już wybuchł. Nie jest prawdopodobnem, by ruch ten rozszerzył się na całe Włochy, chodzi tu tylko o demonstrację i ruch ten nie potrwa dłużej niż dzień lub dwa.

NA DESZLANE.

(Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.)

Promesy do wszystkich ciągnień losów austriackich.

Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień.

Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną,

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Koncesjonowana szkoła śpiewu
Ady Dąbrowskiej

uczennicy Souverstrów

została przeniesioną z ul. Ossolińskich 10.

na ul. Teatralną 1.

obok pl. Maryackiego.

Wpisy od 1. września między 10—2 popoł.

GINEKOLOG

Dr. Rudolf Breiter

b. I. asystent c. k. kliniki położniczo-ginek. lwow. ord. we Lwowie przy ul. 3 Maja 11 a. od 3—5. Dla ubogich chorych bezpłatnie od 8—9 rano. Telefon nr. 781.

Prywatna pracownia mikroskopowo-bakteryologiczna.

Elektryczne kąpiele powietrzne
dla leczenia chorób zapalnych.

Dr. Józef Mayer

powrócił z Kryniei i mieszka obecnie
Lwów, ul. Wałowa 1. 3.

Doc. Uniw.

Dr. Teodor Bohosiewicz

powrócił i ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej
przy ul. Jagiellońskiej 1. 7.

Figi Smyrneńskie

najprzedniejszej jakości (Loucoum) w paczkach 5 Kg. wysła franco (bez cla) w obrębie monarchji austro-węgierskiej za pobraniem pocztowem K 10 40

DOM HANDLOWY

M. T. LINDE

w Smyrnie, (Mała Azja).

Zamówienia z dokładnym adresem (także polskimi) w kartach pocztowych (opłata 10 h.)



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyon. Agencya

„Red Star Line“

Linia Czerwonej Gwiazdy

Lwów, ul. Na Błonie 1. 8, (obok głównego dworca)

Wyprawa pasażerów wprost ze Lwowa do Ameryki północnej I, II i III kl

Dla parostatków pospiesznych oraz sprzedaż biletów kolejowych dla kolei północno-amerykańskiej we wszystkich kierunkach. Ceny stałe i najniższe. Prospekty darmo i opłatnie.

Wyprawa pasażerów do Ameryki północnej, a więc do Stanów Zjednoczonych — New York — Philadelfii i Kanady, Quebec.

Najstarsze

Austriackie Towarzystwo ubezpieczeń ludowych

Allianz

zalożone w roku 1890

Fundusz gwarantynjny wynosił na dniu 31 grudnia 1903
Koron 7,121.563-35

Stan ubezpieczeń wynosił na dniu 31 grudnia 1903
195.680 polie z kapitałem
Koron 59.860.157-57

W miesiącu lipen 1904 roku został wypłacony kapitał w 199 wypadkach śmierci w kwocie Koron 70.153-89.

Wypłacony po dzień 31 lipca 1904 roku z powodu śmierci lub zapadłości kapitał w wynosił Koron 4,731.694-87.

Blizszych informacji udziela:

Generalna Agencya

„ALLIANZ“ dla Galicji i Bukowiny

Lwów,

plac Bernardyński 1. 2 A.

Agenci i zastępcy zostają każdego czasu pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami przyjęci.



Przeprowadzenia

CARO i JELLINEK

lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.

Patentowane wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość !!!

60 własnych patent. wozów meblowych.



1 i 14 września najbliższe 3 ciągnienia

1 los austr. czerv. krzyża	K. 70.000, 40.000	6 losów 15 ciągnień w roku
1 " węg. " " "	" 40.000, 20.000	
1 " włoski " " "	Lr. 30.000, 35.000	
1 " Bazylika (Donbau)	K. 30.000, 20.000	
1 " Serbski tytoniowy	Fr. 1000.000, 75.000	
1 " Jó sziv (dob. serca)	K. 80.000, 20.000	

Polecamy powyższą grupę na raty mies. po 7 K. (32 rat) z natychmiastowem prawem gry. Koszta dodatkowe wykluczone.

Dom Bankowy

Rohatyn i Ulam Lwów, Sykstuska 8.

Ważne dla gospodyń!

Zmiana lokalu!

Hurtowne magazyny fabrycznego składu naczyń kuchennych lano-żelaznych i blaszano-emaliowanych

jakoteż

różnych artykułów w zakres gospodarstwa domowego wchodzących pod fir. a:

Jakób S. Karl młodszy

przeniosłem

z ul. Żółtkiewskiej 5 — na ul. Żółtkiewską 10.

Zaprowadzając detailiczną sprzedaż po cenach hurtownych czysto fabrycznych, polecam kompletne wyprawy kuchenne po zlr. 10— i proszę Wielm. P. przy zakupnie jedynie tylko mój magazyn odwiedzać gdyż moje ceny fabryczne o 25% tańsze są od każdej konkurencyi.

Licząc na łaskawe odwiedziny mego magazynu celem przekonania się osobiście o prawdziwości tego ogłoszenia pozostaję

z wysokim szacunkiem

JAKÓB S. KARL, młodszy.

Bajecznie tanio! Bajecznie tanio!

25% taniej niż wszędzie.

Bez żadnej konkurencyi.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny:
K 80,000 000

Fundusze rezerwowe:
K 23,027.428.13

LWÓW
we własnym gmachu
przy ulicy
Jagiellońskiej 1. 3.
Tel. nr 57 Dyrekcya
Tel. nr 368 Kantor
wymiany

Zakład centralny:
WIENIEN.
FILIE: Augsburg, Berno, Budapeszt, Czernowce, Grac, Prosejów, W. Neustadt i St. Pölten. 12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Zalążnia wszelkie interesa bankowe, oraz transakcje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 36 proc. książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki, a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki na podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagran. **Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe**, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie numery losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwiające doświadczeniem i rozgągnięzonymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

OWOCARNA

Otrzymuje codzień świeże.

Śliwki węgierskie
w koszykach 5 kgr. 2 kor.

Jabłka ananasowe
w koszykach 5 kgr. 2 K.

Owoce mieszane deserowe
w koszykach 5 kgr. 2 K 30 h.

Gruszki Saizburgi
w koszykach 5 kgr. 2 K. 40 h.

Wysyła

Maksymilian Cellerin
Lwów, Piekarska 5.

WYKONANO



Specyalny skład

Kart z widokami

LEJNA PROPSTA

Lwów ul. Henr. Sienkiewicza 2.
(obok hotelu Georg'a).

Najlepsze i wygodniejsze źródło do zakonywania **KART WIDOKOWYCH** we wszystkich gatunkach

PO NIZKICH CENACH.

Wstęp na oglądanie kart wolny. Ceny kart są wypisane przy pojedynczych sortach tak, że kupujący sam się usluguje.



Prawdziwe Roskopf-Savonnet-Anker-Remontoir'y

w double złotcie.



Są to nowe zegarki systemu Roskopf. Posiadają doskonały i pod gwarancją precyzyjny przyrząd wzoru „Anker” są podwojnie kryte double złotem kopertami. „Double” złoto jest metalem podobnym do złota i nigdy nie traci cech podobieństwa. Zegarki te są dla swego doskonałego wyrobu powszechnie podziwiane i trudno je odróżnić od prawdziwych złotych.

Cena 5 zlr.

Do nich przystosowane są podwójne łańcuszki z double złota po 1 zlr. 50 ct. Do każdego zegarka dodaje się 3 letnia gwarancję na piśmie.

Przesyłek tylko za zaliczką dostarcza

Józef Spiering, Wiedeń, I. Postgasse 2—42.

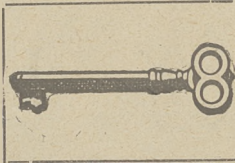
Mydło „Schichta“

„JELEŃ“

MARKA: „KLUCZ“



Najlepsze, najwydatniejsze i dlatego najtańsze mydło wolne od wszelkich szkodliwych domieszek



Wszędzie do nabycia!

Przy zakupie uważać należy na to, aby każdy kawałek mydła nosił nazwę: „SCHICHT“ i jedną z powyższych marek ochronnych.

40—9

Tylko zlr. 15.

Wyprawy Kuchenne

Szafarka, Stół, Krzesło, Ławka, Półka, Stolnica, Stolnica do mięsa, Deska do prasowania, Praczarka.

Wstolarni Karola Mydlarskiego

Lwów, Batorego 30.

W koncesyonowanej szkole
gry na fortepianie

Salomei Ableř

byłej uczennicy ś. p. K. Mikulego

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 17

PRZYJMUJE SIĘ WPISY CODZIENNIE.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne

Rafineryi spirytusu

we Lwowie

poleca:

Spirytus najczystszy

„Bon gout“

5 ltr.

5 klg. Bto

w blaszankach pocztowych.

Na nalewki!

Na nalewki!

4-konny motor gazowy (fabryki Langen & Wolf, w dobrym stanie, z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: Drukarnia Udziałowa, Lwów, Kopernika 20. gdzie też można oglądać

„Délice“

Papierki cygaretkowe

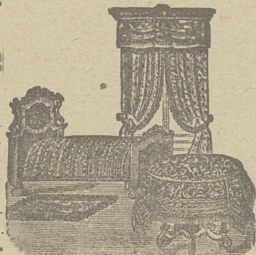
Zutki cygaretkowe.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Splaty
częściowe

dozwolone za
poprzednim u-
stnem lub li-
stnem porozu-
mieniem się.

Bezprzecnie naj-
większy wybór.



Splaty
częściowe

dozwolone za
poprzednim u-
stnem lub li-
stnem porozu-
mieniem się.

Bezprzecnie naj-
większy wybór.

Renomowana i powszechnie znana firma

Wiedeński dom towarowy „AU LOUVRE“

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6. (Pasaż Hausmana)

poleca swój obfity i bogato zaopatrzony skład wszelkich możliwych dywanów (także kościelnych i przed ołtarze) dywaników, portyer, franek, chodników, kap na stęły i łózka, cerat, linoleum, kolder, koców, der na konie oraz wszystkich innych przedmiotów dekoracyjnych po nader niskich cenach konkurencyjnych.

Za nadesłaniem nam marki pocztowej za 10 hal. wysyłamy nasze bogat ilustrowane cenniki, w których są opisane także towary lłiane i bawelniiane, bielizna męska i damska, szfony, płótna, bielizna stołowa i inne ważne artykuły, w zakres domowego gospodarstwa wchodzące. Zlecenia z prowincyi załatwia się odrocznie.

By ujęć pomyłkom, prosimy na nasz adres dokładnie uważać
Z poważaniem

Zarząd firmy: Wiedeński dom towarowy

„Au Louvre“

Lwów, Sykstuska 6.

Angielskie akcyjne Towarzystwo

„CUNARD“

w Liwerpolu

przewozi najtaniej i najwygodniej pasażerów
i towary

z Tryestu do Nowego Yorku

Najbliższe parowce odchodzą z Tryestu

„Ultonia“ 7 listopada 1904.

„Slawonia“ 19 „ 1904.

„Pannonia“ 3 grudnia 1904.

Zastępstwo dla Galicji z W. Ks. Krakowskiem

Józef Eile

Lwów, Brajerowska 6.

NOWOŚĆ! Koldry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutki i ciepłe po zlr. 16,50, 18, 20 do 22.—; atlasowe, jedwabne po zlr. 20, 25, 30 do 40. Koldry zwykłe od zlr. 3,50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 14; atlasowe jedwabne po zlr. 12,50, 14, 16, 18, 20 do 30.

MATERACE czysto wiosenne za 3 zlr., poduszki zlr. 14, 16, 18, 20 do 30. Materace z morskiej trawy 6,50, 7, 8 do 10 zlr. Nowość! SIENNIKI „HIGIENA“ ze słomy preparowanej po zlr. 6 i 7, wyscielane trawą morską lub włosieniem po zlr. 10, 12 do 20 zlr.

NOWOŚĆ! maszyna parowa odświeża i cz. ści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo.

Tylko w specjalnej pracowni kolder i materacy
JÓZEFA SCHUSTERA, Lwów, Kopernika 5.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie
Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Losy krakowskie

polecamy jako bardzo tanie. Losy mają tylko numer, kończą się za 7 lat i w stosunku do losów Budy, Palfy itd. są tańsze i o wiele większe mają szansę. W ostatnich latach **główne wygrane padły na losy kupione u nas na splaty miesięczne.** Los kosztuje na splaty 100 koron (25 rat po 4 korony). Cena powyższa jest jednak tylko chwilową, bo losy w jesieni zapewne pójdą w cenie w górę. Rata wynosi od losu 4 kor. lub może być wyższą przy niższej cenie.

Dom bankowy i Kantor

wymiany

SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, plac Maryacki 7.

Studentów różnych szkół

przyjmuje

na utrzymanie

uczciwa rodzina izrael. pod nader przystępnymi warunkami.

Ewentualnie udziela się pomocy w nauce.

Wiadomość w Administracji „Dnia“.

Rzadka sposobność!

Uderzająco tanio.

500 przedmiotów ozdobnych tylko 4 korony.

1 znakomicie połączany zegarek (precyzyjny) z 3 let. gwarancją dokładnie chodzący, wraz z odpowiednim lancuszkietem, 1 modny jedwabny krawat męski, 3 szt. dobrych chustek do nosa, 1 szlachy pierścionek męski z imitowanym brylantem, 1 doskonała portmonetka skórzana i doskonale lusterko kieszkowe, 1 para spinek do manuzetów, 3 spinki przed. z 3 prec. „double“ złota z patentowanymi zamkami, 1 niklowy garnitur do picania, 1 album zawierający 98 najpiękniejszych obrazów świata, 1 elegancka paryska broszka (nowość), 1 para butonów z „Simili“ brylantów bardzo ładnych, 5 przedmioty jako rozrywka dla młodszych i starszych, 20 przedmiotów do korespondencji i 400 przedm. różnych w gospodarstwie potrzebnych. — **Wszystko razem włączenie z zegarkiem o wartości całej kwoty — kosztuje tylko 4 korony.** — Przesyłki za zaliczką lub za nadesłaniem pieniędzy uskutecznia „Dom eksportowy“ Kraków, fach 63. Ryzyko wykluczone, gdyż przedmioty niestosownie odbiera się z powrotem.

Pożyczki.

Niski procent

dla P. T. Szlachty, Pp Oficerów, Urzędników i właśc. dóbr. Dyskretyca.

„Nowe Towarzystwo akcyjne. — Fach pocztowy Nr. 30, Lwów.

Markę załączyć.

Telegram!

Ważny dla gospodyń.

Nafta gospodarska litr 16 ct.

Nafta salonowa „ 17 „

Nafta cesarska „ 18 „

Nafta kryształowa „ 20 „

dostarcza do domu w 5-cio i 10-cio litrowych blasz.

Hurtowny skład nafty

z rafinerji

S. Szczepanowskiego

w Peczeniżynie.

A. BOJANOW, Lwów,

Supińskiego l. 10.

Przy hurtownych dostawach specjalne ceny.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Nauki stenografii

i rachunkowości

(oba przedmioty w języku polskim i niemieckim), udziela

EGZAMINOWANY

nauczyciel pod przystępnymi warunkami. — Adres: Stenograf. — Lwów, poste-restante.

Przekłady

dziel naukowych (treści filozoficznej, socjologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej), oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. Felicja Noszig

ul. Ossolińskich 11., III schody.

FOSTAPIAK

Salon mód

nowo otworzony, przy ul. Sobieskiego 17, poleca kapelusze nowe i po najniższych cenach przerabia **F. Ostapiak**.

SALON MÓD

Kto mi pożycezy

na hipotekę 4.000 koron?

— Klucz. — Poste-restante, Złoczów.

Osoba starsza

udzielająca konwersacyi w języku francuskim, może się zająć zyciem bielizny i krawieczyzną. — Zgłoszenia pod Fl. Chmielecka ul. Polna l. 6.

Student

VI-tej kl. gimnazjalnej, biegły w języku niemieckim poszukuje lekcyi u uczniów z niższego gimnazjum. — Wiadomość w Administracji „Dnia“.